

Dzisiaj rozpoczyna obrady VIII Wojewódzka Konferencja PZPR

Dzisiaj rozpoczyna w Poznaniu 3-dniowe obrady VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Program Konferencji przewiduje zagajenie I Sekretarza KW PZPR, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, dyskusję oraz wybory Komitetu Wojewódzkiego i Komisji Rewizyjnej.

Referat sprawozdawczy na Konferencję został wydrukowany i przekazany delegatom znacznie wcześniej. Konferencja oceni przebieg pracy partyjnej w ostatnich dwu latach oraz wytyczy nowe zadania dla wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Rząd PRL ponawia propozycję utworzenia strefy bezatomowej w Europie

Memorandum delegacji polskiej na konferencji 18

Wystąpienie przewodniczącego delegacji PRL, ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego, nie tylko zainaugurowało pierwsze posiedzenie komitetu ogólnego konferencji rozbrojeniewej, lecz również nadało kierunek dyskusji, jaka rozwinie się w dalszym toku wczorajszych obrad. Propozycje polskie w sprawie utworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, znalazły swe echo w wystąpieniach wielu delegatów.

Poparcia dla propozycji polskich udzielił w swym wystąpieniu przedstawiciel ZSRR, W. Zorin. Nawiązał do nich delegat Rumunii, minister C. Manescu, mówiąc o projekcie utworzenia takiej strefy w Europie południowej, zaś delegat Czechosłowacji, minister V. David, przedłożył konferencji memorandum NRD wyrażające gotowość przyjęcia przez NRD wszystkich zobowiązań wynikających z uczestnictwa w strefie bezatomowej, która mogłaby objąć nie tylko Europę środkową, lecz również północną.

Przedstawiciel USA, ambasador A. Dean, złożył zapowiedź „uwaga- nego przestudiowania polskich propozycji”. A oto treść polskiego memorandum:

Zważywszy, że konferencja Komitetu Rozbrojenieowego 18 Państw równoległe z opracowaniem układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu ma rozpatrywać propozycję w sprawie podjęcia środków i kroków, zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i do wzrostu wzajemnego zaufania między państwami, a tym samym — do ułatwienia realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia, że utworzenie stref bezatomowych i ograniczonych zbrojeń należy do najważniejszych środków i kroków tego rodzaju, delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w porozumieniu z dele-

gacją Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — przedstawia na porządek obrad Komitetu projekt utworzenia strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń w Europie.

I. CEL

Celem projektu polskiego jest eliminacja broni jądrowej i środków jej przenoszenia oraz redukcja sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych na ograniczonym obszarze, na którym przyczynić się to może do zmniejszenia napięcia i do wydatnego ograniczenia niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu.

II. ZASIĘG TERYTORIALNY

Strefa powinna objąć zasadniczo następujące państwa: Polską Rzeczypospolitą Ludową, Czechosłowacką Republikę Socjalistyczną, Niemiecką Republikę Demokratyczną i Niemiecką Republikę Federalną. Układ o strefie jest otwarty. Inne państwa europejskie powinny mieć możliwość przystąpienia do tego układu.

Konferencja prasowa min. Rapackiego

W głównej sali genewskiego domu prasy odbyła się w środę konferencja prasowa z udziałem ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego. (PAP)

Ziemie zachodnie coraz lepiej zagospodarowane

Pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Nowaka odbyło się kolejne posiedzenie rządowej komisji rozwoju ziem zachodnich. Udział w posiedzeniu wzięli przewodniczący prezydium WRN z terenu ziem zachodnich i północnych.

W pierwszym punkcie porządku dziennego omówiono problem ostatecznego zagospodarowania nieczynnych obiektów przemysłowych. Jak wynika ze sprawozdań, w okresie od 1957 r. z liczby ok. 100 kluczowych obiektów przeobrażać większość została już zagospodarowana i oddana do użytku. Pozostała

jeszcze w niektórych rejonach ziem zachodnich pewna liczba obiektów o dużym stopniu zniszczenia. Komisja uznała, że powinny one być wykorzystane m. in. na cele magazynowe, zaś część ich postawiono przekazać resortowi i radom narodowym do zagospodarowania produkcyjnego.

Kolejnym problemem, który rozpatrzono, to sprawa usuwania pozostałości zniszczonych wojennych na ziemiach zachodnich i północnych. Jak stwierdzono, prace na tym odcinku szczególnie w miastach i osiedlach, są poważnie zaawansowane. Obecnie należy zwrócić uwagę na przyspieszenie usuwania pozostałości jeszcze zniszczonych w niektórych terenach wiejskich, szczególnie zaś na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi i PGR.

W dalszym toku obrad komisja rozpatrzyła sprawozdanie z realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie kierunków rozwoju Swino ujęcia w latach 1959—1965. (PAP)

Największy ładunek w historii PKP

Na granicy polsko-radzieckiej wyjechała 28 bm. specjalna ekipa fachowców-kolejarzy, która odbierze od kolei radzieckich niezwykle ładunek; zbliża się on do Brześcia. Jest to olbrzymi o wadze 224 tony stator turbogeneratora dla elektrowni w Turowie. Podróż z fabryki w Charkowie, gdzie został wyprodukowany, odbywa on na specjalnym radzieckim wagonie, ważącym 122 tony. Tak więc cały ładunek waży łącznie 346 ton i należąc będzie do największych, jakie w swej historii transportowały PKP. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 29 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 75 (5643)

Z genawskich spotkań



Przed opuszczeniem Genewy minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Lothar Bolz wydal przyjęcie, na które przybyli ministrowie spraw zagranicznych krajów obozu socjalistycznego. Na zdjęciu: od lewej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Walerian Zorin, dr Lothar Bolz, minister spraw zagranicznych Gromyko oraz minister Rapacki wnoszą toast na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Fot. — CAF

III. PRAWA I OBOWIĄZKI PAŃSTW WCHODZĄCYCH W SKŁAD STREFY LUB DO NIEJ PRZYSTĘPUJĄCYCH

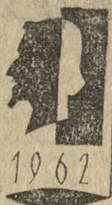
Prawa i obowiązki związane z utworzeniem strefy powinny być zrealizowane w dwóch etapach.

W pierwszym etapie zbrojenia rakietowo-jądrowe zostają zamrożone na obecnym poziomie.

Oznacza to zatrzymanie wyścigu najniebezpieczniejszych zbrojeń w tym regionie, przy pełnym poszanowaniu wymogów bezpieczeństwa wszystkich zainteresowanych stron.

W drugim etapie — zgodnie z tą samą zasadą — pełna likwidacja broni jądrowej i wszystkich środków jej obsłu-

(Dokończenie na str. 2)



KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO

Polak z Paryża Michał Spisak zwycięzcą Konkursu Kompozytorskiego

W Sali Gotyckiej Muzeum Instrumentów Muzycznych odbyło się wczoraj ostatnie, tym razem jawne, posiedzenie jury Konkursu Kompozytorskiego im. Henryka Wieniawskiego, na którym poinformowano prasę o wynikach Konkursu oraz opiniach jury o jego poziomie i przebiegu.



Michał Spisak

Autorem najlepszej pracy okazał się Michał Spisak, Polak mieszkający w Paryżu, który też zgodnie z regulaminem Konkursu zdobył nagrodę w wysokości 10 tys. zł.

Obszerne sprawozdanie z prac jury złożył Tadeusz Szeliński. Był on jak wiadomo przewodniczącym jury, w którego skład wchodził ponadto Serge Nigg (Francja) i Miłoslav Kabelac (Czechosłowacja). Na konkurs napłynęło 52 prace, z których 3 odrzucono z powodu nieopatrzenia ich w nazwiska autorów. Z kolei część prac trzeba było odrzucić ze względów formalnych (nie odpowiadały wymogom regulaminu). W rezultacie w I etapie Konkursu rozpatrywano 28 prac dopuszczonych do Konkursu. Do II etapu przeszło 7 prac, z których na pod-

stawie obliczenia ocen najlepszą okazała się kompozycja zatytułowana „Improvisazione” oznaczona godłem „De mi”. Po otwarciu załakowanej koperty autorem wyróżnionej pracy okazał się Michał Spisak.

Jury ogólnie oceniło poziom nadesłanych — kompozycji — jako średni i ze swej strony postulo-

(Dokończenie na str. 2)

Polsko - chińskie porozumienie handlowe

W wyniku rozmów między rządowymi delegacjami handlowymi Polski i Chin Ludowych, przeprowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisane zostało w dniu 28 marca bież. roku w Pekinie porozumienie między obu krajami o obrocie towarowym i płatnościach na rok 1962. (PAP)

Plenarne posiedzenie Sejmu

Dzisiaj rozpoczyna się pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu PRL w tegorocznej sesji wiosennej. Izba rozpatrzy w tym dniu trzy projekty ustaw: „o wyższych szkołach artystycznych”, „o drogach publicznych” oraz „o zgromadzeniach”.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 16.

Przed rozpoczęciem obrad plenarnych odbędą się posiedzenia klubów poselskich PZPR i SD.

Klub poselski ZSL obradował 28 bm. Prezes Stronnictwa wicepremier Stefan Ignar wygłosił na posiedzeniu obszerny referat zatytułowany: „Realizacja nowej polityki rolnej i jej perspektywy”.

Nad zagadnieniami poruszonymi w referacie toczyła się ożywiona dyskusja, po czym omówiono sprawy organizacyjne wiążące się z czwartkowym plenarnym posiedzeniem Izby. (PAP)

W XV rocznicę śmierci gen. Waltera

Odsłonięcie pomnika — składanie wieńców

28 bm. w Akademii Sztaby Generalnego w Rembertowie odbyły się uroczystości poświęcone uczczeniu 15 rocznicy śmierci generała broni Karola Świerczewskiego. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Ochab, Marian Spychalski, Stanisław Kulczyński, Ryszard Strzelecki, generałowie, uczestnicy walk w Hiszpanii oraz rodzina Karola Świerczewskiego.

Po odegraniu przez orkiestrę Międzynarodówki Marian Spychalski odsłonił pomnik gen. Waltera. Delegacje organizacji politycznych, młodzieżowych i zakładów pracy złożyły u stóp pomnika wieńce i wiązanki kwiatów.

Następnie odbyła się uroczysta akademicka.

✱

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobowcu gen. Waltera.

PAP

Rewizja inwestycji na finiszu

W Wielkopolsce najgorzej w rolnictwie

Prawie dwuletnia akcja rewizji inwestycji dobiega końca. W Wielkopolsce przyniosła ona dotychczas 451 mln. złotych oszczędności, co równa się 1,9 proc. wartości realizowanych na tym terenie w latach 1960—65 budów. Istniejąca przesłanka do przypuszczeń, że w najbliższych tygodniach zaoszczędzone kwoty w Wielkopolsce zbliżą się do 0,5 miliarda złotych, a w całym kraju — do 15 miliardów. Ponieważ w założeniu swym rewizja zamierzeń inwestycyjnych miała przynieść oszczędności rzędu 10—15 mld. złotych — cel został więc osiągnięty.

Oblicza się, że około połowy zaoszczędzonych kwot wróci do skarbu państwa a połowa pozostanie u inwestorów. Istnieje bowiem zasada, że ziółki zaoszczędzone w toku rewizji projektów budownictwa mieszkaniowego, mogą być użyte na zwiększenie tegoż budownictwa. Poznań i Wielkopolska wiele na tym zyskają. Mogłyby zyskać jeszcze więcej, gdyby zawsze i wszędzie wybierane były koncepcje najtańsze. Przykłady „ekskluzywnego” budownictwa przy ul. Zwierzynieckiej, przy ul. Asnyka i innych świadczą, że nie zawsze tak bywa. Rozpiętości w kosztach budowy jednego metra powierzchni mieszkalnej są nadal duże.

W Wielkopolsce, rewizja inwestycji przebiegała najsprawniej na budowach planu terenowego i centralnego. Najbardziej w budownictwie rolnym. Liczba i jakość służby inwestycyjnej przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo, w żadnym wypadku nie gwarantuje racjonalnego wydatkowania olbrzymich przecięt kwot (w Wielkopolsce 3,5 mld. zł a wraz z inwestycjami kółek rolniczych i Funduszu Rozwoju Rolnictwa — prawie 6 mld. złotych). Fachowcy twierdzą, iż bez pomocy Ministerstwa Rolnictwa sytuacja się nie zmieni.

jako że przedsiębiorstwa i rady narodowe krepowane są instrukcjami „etatowymi” i same nie mogą wydawnictw zmocnić służby inwestycyjnej rolnictwa. (pch)

W Argentynie

Armia wkracza do akcji

Polityczna sytuacja w Argentynie jest ciągle napięta. Oddziały wojskowe z garnizonów Olavarría i Tandil znajdują się w drodze do stolicy. Silne oddziały wojsk obsadziły w Buenos Aires ratusz, centralę telefoniczną, elektrownie, radiostacje, niektóre mosty i szereg gmachów publicznych. Kluczowe instalacje w całym kraju również znajdują się pod kontrolą wojska.

PAP

(Wydarzeniom w Argentynie poświęcamy komentarz na str. 2).

Wojskowy zamach stanu w Syrii

Wczoraj rano armia syryjska dokonała zamachu stanu. Władze w kraju objęła junta wojskowa. Syryjskie siły zbrojne rozwiązały parlament.

Radio Damaszek podało, iż przejęcie władzy przez armię nastąpiło po ustąpieniu prezydenta i rządu. Junta wojskowa nadała przez radio proklamację stwierdzającą, iż członkowie rządu staną przed sądem.

Najwyższe dowództwo syryjskich sił zbrojnych oświadczyło iż przejęło uprawnienia rządu w celu „zagwarantowania zdobycy zamachu dokonanego przez armię w dniu 28 września 1961”.

Według dotychczasowych informacji wojskowy zamach stanu w Syrii odbył się bez przelewu krwi. Granice Syrii oraz lotniska i porty zostały zamknięte. (PAP)

W. Ulbricht:

Jedyna droga to pokojowe współistnienie i konfederacja obu państw niemieckich

W Berlinie opublikowano przemówienie pierwszego sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta wygłoszone 25 bm. na posiedzeniu Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Na wstępie Ulbricht podkreślił doniosłe znaczenie dokumentu „Historyczne zadania NRD a przyszłość Niemiec”. Dokument ten — podkreślił on

— wychodzi z założenia, że naród niemiecki rozbity jest obecnie na dwa przeciwstawne państwa. Dokument zawiera historycznie uzasadnione, niezbitte oskarżenia przeciwko wielkiej burżuazji niemieckiej która straciła wszelkie prawo do kierowania Niemcami. Udowodnia on również niezbicie, że jedynie klasa robotnicza, w sojuszu ze wszystkimi siłami demokratycznymi, może pretendować do kierowniczej roli w Niemczech. Historyczną misją, drogą i celem Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest socjalizm i pokój. Jest też rzeczą oczywistą, że nie ziszcilo się marzenie rządu adenauerowskiego, aby droga prowokacji i zbrojeń przylączyć NRD do wchodzącego w skład NATO państwa zachodniemieckiego. Obecnie toczy się w Niemczech walka o jedynie możliwe rozwiązanie kwestii niemieckiej drogą pokojowego współzawodnictwa obu państw niemieckich. Oznacza to ich pokojowe współistnienie i konfederację.

Rozwój naszej sprawy narodowej od 1945 roku — oświadczył mówca — dowiódł, że jedynie niedopuszczenie do uzbrojenia atomowego Niemiec, zrezygnowanie z użycia siły oraz rozbrojenie obu państw niemieckich — mogą utorować drogę do pokojowego

go rozwiązania problemu niemieckiego.

Ulbricht ponownie zaakcentował, że NRD występuje o neutralność i rozbrojenie Niemiec i o utworzenie strefy bezzatomowej w Europie.

W zakończeniu Ulbricht omówił zadania Frontu Narodowego.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD odbyła się narada z udziałem ambasadorów i szefów placówek dyplomatycznych NRD za granicą. Omówiono nowe zadania polityki zagranicznej Niemiec wynikające z propozycji przewodniczącego Rady Państwa, W. Ulbrichta, wysuniętych na XV Plenum KC SED, a dotyczących kwestii rozbrojenia obu państw niemieckich, zawarcia traktatu pokojowego i unormowania sytuacji w Berlinie zachodnim. (PAP)

Michał Spisak zwycięzca Konkursu Kompozytorskiego

(Dokończenie ze str. 1)

wało nieprzyznawanie nagrody pieniężnej (nie jest to jednak zgodne z regulaminem Konkursu, który stwierdza, że najlepsza praca otrzymuje nagrodę bez względu na ogólny poziom Konkursu). Postulat jury wynikał z troski o poziom i autorytet Konkursu wiedeńskiego. Zdaniem jury prace nagrodzone powinny reprezentować tak wysoki poziom zarówno od strony wirtuozowskiej, jak i wartości muzycznych, który by gwarantował wprowadzenie ich do repertuaru najpoważniejszych skrzynek świata. Obniżenie poziomu konkursów kompozytorskich notowane jest obecnie na wszystkich najpoważniejszych tego rodzaju imprezach świata. Chodzi więc o przeciwdziałanie tej tendencji. Jury wysunęło także pod adresem organizatorów Konkursu szereg postulatów zmian

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

W środę przed południem rozpoczęło się posiedzenie Izby Ludowej NRD. Zainaugurowało je oświadczenie ministra spraw zagranicznych dr. Lothara Bolza, dotyczące problemów polityki zagranicznej.

Dr Bolz przypominał propozycje przewodniczącego Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta przedłożone rządowi NRD, propozycje, aby oba państwa niemieckie niezwłocznie doszły do porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Przewidują one również zrezygnowanie obu państw niemieckich z użycia siły wobec trzeciego państwa i wobec siebie, porozumienie co do niezwłocznego zaprzestania zbrojeń, jak również zrezygnowanie obu państw niemieckich ze zbrojeń atomowych, produkcji, użycia, magazynowania i nabywania broni nuklearnej, rakietowej, chemicznej i biologicznej.

Następnie Izba Ludowa omówiła sprawę planu gospodarczego NRD na rok 1962. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania, K. Mewis. (PAP)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ZATRUCIE GAZEM

Pobyt Genowefy S. w Poznaniu nie skończył się dobrze. Przebywając w odwiedzinach u krewnych, przy ul. Skarbka, uległa zatruciu gazem świetlnym. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

ZMIAŻDZENIA

Dwukrotnie musiał lekarz udzielić pomocy w nieszcześliwych wypadkach, jakie zdarzyły się w czasie pracy. Przy ul. Świerkowej, przedmiot o wadze 300 kg upadł na nogę zatrudnionemu tam pracownikowi powodując zwichnięcie stopy. Po raz drugi wzywano lekarza na ul. Jodłowej, gdzie podobne obrażenia odniósł 18-letni Stanisław K.

POŻAR KABLI

Przy ul. Głogowskiej, na skutek spiecia przewodów nastąpił pożar, który ugasiła wezwana Straż. (za)

regulaminu następnego Konkursu, w sensie rozszerzenia zakresu nagród oraz form dopuszczonych do Konkursu. Postulaty te mają na celu uatrakcyjnienie Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego. Postulat nieprzyznania nagrody w obecnym Konkursie nie mógł być uwzględniony jako sprzeczny z regulaminem, inne zostaną rozpatrzone przez organizatorów. Stwierdził to w imieniu Komitetu Organizacyjnego Konkursu dyr. Stefan Askanas, który podziękował także jury za wykonanie tak ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Sylwetka zwycięzcy konkursu

Michał Spisak urodził się 14 września 1914 r. w Dąbrowie Górniczej. Konserwatorium ukończył w Katowicach, po czym kontynuował studia w Warszawie u prof. Kazimierza Sikorskiego. W 1937 roku wyjechał na stałe do Paryża, gdzie kształcił się jeszcze pod okiem słynnego pedagoga, prof. Nadii Boulanger. Jego dorobek kompozytorski obejmuje liczne partytury muzyki symfonicznej, kameralnej na instrumenty solowe i z orkiestrą, także na chór a cappella. Wszystkie bodaj formy muzyczne poza operą były przez niego z powodzeniem uprawiane. W 1953 r. i w 1957 r. zdobył dwukrotnie Grand Prix w konkursie kompozytorskim królowej Elżbiety w Belgii, a w 1955 r. zdobył jedyną nagrodę w konkursie na hymn olimpijski. Wieksość jego kompozycji wydało Państwowe Wydawnictwo Muzyczne, drukują go także czołowe wydawnictwa muzyczne świata, m. in. w Londynie, Paryżu, Wiedniu. Utwory Spisaka są również wykonywane w całym świecie. Miarą wiarygodności i rzetelności pracy jury jest właśnie wywołanie jako najlepszego utworu tak świetnego kompozytora. Dodatkowym powodem do dumy jest fakt, iż zwycięzca jest Polakiem. Konkurs Kompozytorski zostanie oficjalnie zakończony uroczystym koncertem w dniu 31 bm. (ms)

Rozdroże poznańskiego kajakarstwa

Sezon dla kajakarzy za pasem. Czeka ich znowu wiele imprez, również o charakterze międzynarodowym. Żywo zainteresowani są entuzjastami tej dyscypliny w Wielkopolsce najbliższym programem naszych reprezentantów. Czy możemy jednak liczyć na uzyskanie przez zawodników-wyczynowców lepszych wyników, skoro wśród działaczy, trenerów i instruktorów brak wzajemnego zrozumienia?

Dotyczy to ułożenia wspólnej pracy, wymiany zdań i poglądów na różne sprawy, sprawniejszego realizowania planów itd. Wszystko to nie sprzyja ani mającemu stale postępować umasowieniu, ani też podnoszeniu kwalifikacji sportowych zawodników.

Stan taki zaobserwowaliśmy jeszcze w okresie przygotowań do mistrzostw Europy. Działacze naszego okręgu nie mogli znaleźć wspólnego języka i zdaje się, że dotąd nie znaleźli. Przed z górą rokiem, gdy odbyć się miało zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze zarysowały się dwa obozy. Strony poważnione, usiłował pogodzić, stworzyć dla nich jedną wspólną platformę pracy — prezes PZK Antoni Bązaniak. Niestety, ci, którzy dysponowali większością mandatów obstawali przy swoich założeniach.

Sekcje, jak w latach poprzednich, pracują, jakby to można powiedzieć własnym rozpędem. Nie wypadła zadowalająco działalność w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. Wszystkie te nie miały dla naszego ośrodka sprawy były przedmiotem obrad walnego zjazdu Polskiego Związku Kajakowego w stolicy.

Aby nas nie posadzić o stronniczość, cytujemy kilka zdań za „Przeglądem Sportowym”.

„Szczególny niepokój budzi sytuacja w najbliższym dotychczas okręgu poznańskim. Tamtejsi działacze są nie tylko skłóceniem między sobą, ale także ich wystąpienia na forum ogólnopolskim dowodzą, iż nie mogą się wyzwoić z kręgu wąskich, zaściankowych interesów swych klubów i sekcji.

Dalej czytamy „Rozbicie środowiska poznańskiego na wzajemnie się zwalczające grupy, ma również niewątpliwie wpływ na nie najlepsze funkcjonowanie ośrodka szkoleniowego. Według opinii przedstawicieli Rady Trenerów i PKOl znajduje się on w tej chwili na ostatnim miejscu”.

Wszystko to napawa nas wielkim niepokojem, zwłaszcza, że w najbliższych dniach ma przybyć do Poznania zaangażowany trener Węgier Vargha. Wiążemy z jego przybyciem duże nadzieje.

Konkurencje lekkoatletyczne Małej Olimpiady „Głosu”

Na tegorocznej Małej Olimpiadzie — „Głosu”, która odbędzie się 29 kwietnia na Stadionie AZS przy ul. Pułaskiego, przewidziane są, poza popisami i występami sportowców innych dyscyplin, następujące konkurencje lekkoatletyczne:

biegi — 200 m. przez płotki, 60 m. młodzieńców, 60, 100 i 200 m. w trójbój dla juniorów i seniorów, 800 m. młodzieńców, 500 m. młodzieńców, 1500 m. juniorów, 3000 m. seniorów, 80 m. przez płotki, sztafety 4x100 m. szwedzka i 2000 m.

Sztafeta 2000 m., w której uczestniczą dwóch biegaczy, zmieniając się według własnego planu, jest nowością. Ogłodać będziemy ją w Poznaniu po raz pierwszy. Faworytami takiej sztafety są zasadniczo średniodystansowcy.

Wszystkie biegi odbędą się na bieżni.

Ponadto program przewiduje jeszcze następujące konkurencje lekkoatletyczne: skok o tyczce, trójskok, rzut dyskiem i pchnięcie kulą kobiet.

(p)

Kolarze już na szosach

Szosowe wyścigi kolarskie zainaugurowali kolarze Lecha. Na starcie stanęło 51 zawodników. Dystans dla kolarzy z II i III licencją wynosił 70 km. Z pierwszej konkurencji wyszedł zwycięsko Czabajski 1.37.22 godz., przed Miłkajewskim i Klebasą, w III licencji wygrał Bartkowiak 1.38.55 godz. przed Kraszkiewiczem i Tylikowskim. Czechowski był najlepszym wśród kolarzy z IV licencją. Przejechał 35 km. w czasie 1.67.20, za nim przybyli: Geba i Kegel. W „Pierwszym kroku” (dystans 17 km), w którym startowali również młodzi kolarze innych klubów zwyciężył Chojnacki z Lecha przed Klujem — Warta.

W niedzielę wystartują gnieźnieńscy kolarze. Niewątpliwie i zawodnicy pozostających ośrodków włączą się do tej imprezy, przed zbliżającymi się powiatowymi spartakiadami. (x)

On sam kiedyś powiedział, że Polacy to znakomity materiał na kajakarzy.

Zmieniać się jednak musi obecna atmosfera, by rezultaty pracy trenera węgierskiego były owocne. (tp)

dla
Każdego...

● **Rugbiści** Poznania rozpoczynają tegoroczne mistrzostwa spotkaniem w Warszawie, gdzie zmierzą się z silnym zespołem AZS-AWF.

● **Dwukrotny zwycięzca** w Wyścigu Pokoju i dwukrotny mistrz świata Gustaw Schur — NRD uczestniczył 10 razy w największej amatorskiej kolarskiej imprezie świata, jaką jest Wyścig Pokoju. Tym razem jednak weźmie udział w charakterze komentatora radia niemieckiego.

● **Wykluczenia** Związku Poludniowo-Afrykańskiego z udziału w igrzyskach olimpijskich domagają się liczni członkowie MKOl o ile, nie umożliwi on równego startu w przygotowaniach do Olimpiady „kolorowym” sportowcom.

● **Lekkoatleci** japońscy w latach przedwojennych słynęli jako świetni trójskoczkowie. Japończyki mają zamiar przysłać do Polski dwóch trenerów i dwóch zawodników celem zaznajomienia się z treningami naszych trójskoczków, szczególnie z treningiem naszego rekordzisty J. Schmidta.

● **Do lekkoatletycznych mistrzostw Europy** w Belgradzie zgłosiło się ponad 1100 zawodników z 25 państw. Grupę polskich turystów na te zawody zawiezie Sport Tourist. W pociągu znajdują się miejsca dla 700 osób.

Pierwsze plenium WKKFiT

Wczoraj odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, w którym uczestniczyli m.in. wiceprzewodniczący Prezyd. Rady Narodowej m. Poznania Władysław Klawitter, wiceprzewodniczący Prezydium Woj. RN Witold Stefanowski, przedstawiciel KW PZPR Alfred Malecki oraz dyrektor Departamentu Organizacyjnego GKKFiT Janusz Iwaszkiewicz. Obradom przewodniczył Bogusław Ryba — przewodniczący WKKFiT.

Wczorajsze posiedzenie było pierwszym zebraniem nowo powstałego WKKFiT od czasu rozwiązania istniejących poprzednio komitetów miejskiego i wojewódzkiego. Zebrani zaakceptowali uchwałę WKKFiT o powołaniu trzech wojewódzkich komisji społecznych a mianowicie: Komisji Urzędów Sportowo-Turystycznych, na czele której stanął Jerzy Madajczak, Komisji Sportu z przewodniczącym Konradem Wilkicim oraz Komisji Komunikacji i Transportu dla potrzeb turystyki, której przewodnicztwo WKKFiT powierzył Józefowi Niewiedzialowi.

Dwa obszerne referaty, pierwsze o problemach sportu wygłoszony przez Bogdana Zgodzińskiego, a drugi o problemach turystyki odczytany przez Henryka Janiaka, stały się podstawą do dyskusji. Wszystkie wypowiedzi dysutantów dotyczyły spraw sportu i wychowania fizycznego. Zaden nie poruszył niestety zagadnień turystycznych, które z uwagi na swój charakter masowego wyciecznika i ludzi pracy zasługują chyba na poważniejsze potraktowanie.

Plenum WKKFiT przyjęło na zakończenie obrad uchwałę wytyczającą kierunki pracy, tak w dziedzinie kultury fizycznej jak i turystyki. Do materiałów zawartych w uchwale powróćmy jeszcze na naszych łamach. (b)

Totek płaci

W konkursie sportowym Totototek z dnia 25. 3. 62 r. stwierdzono brak rozwiązań z 6 trafieniami. Stwierdzono 2 roz. z 5 premii wymi wygr. po ok. 21 940.827, 145 roz. z 5 zwycięzami wygr. po ok. 12.977, 7.265 roz. z 4 traf. wygr. po ok. 388, 140.301 roz. z 3 traf. wygr. po ok. 20.

Na wylosowaną końcówkę bandy roli 3678 odnaleziono ogółem: 162 kupony wielozakładowe — premie po 2.000 zł. 19 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 25. 3. 62 r. stwierdzono: 15 rozwiązań z 13 traf. — wygrane po ok. 21. 7.000, 258 rozwiązań z 12 traf. — wygrane po ok. 21 477, 2.302 rozwiązania z 11 traf. — wygrane po ok. 21 91.

Lekcja argentyńskiego kryzysu

Trwający już drugi tydzień kryzys polityczny w Argentynie wszedł we wtorek w nową, ostrzejszą fazę. Na arenę polityczną wypłynął znow gen. Aramburu, b. przewodniczący rządu tymczasowego po obaleniu Perona w 1955 r. Reprezentuje on najbardziej proamerykański i antykomunistyczny odłam wojskowych argentyńskich. Właśnie do Aramburu zwrócił się prezydent Frondizi z prośbą o odegranie roli pośrednika w celu rozwiązania trwającego od 18 bm. kryzysu politycznego.

Przypomnijmy pokrótce wydarzenia ostatnich dni.

Jak wiadomo, w niedzielę 18 bm. odbyły się w Argentynie wybory częściowe. Odnowiono połowę izby deputowanych oraz wybierano gubernatorów i lokalne zgromadzenia w 14 spośród 18 prowincji. W wyborach tych peroniści (a raczej neoperoniści) występujący pod szyldem różnych partii, zdobyli około 400 tys. głosów więcej niż rządząca Partia Radykalów Nieprzejednanych prezydenta Frondiego. Peroniści zwyciężyli w 10 prowincjach. Upoważnia ich to do posiadania silnej reprezentacji w parlamencie centralnym i zgromadzeniach lokalnych oraz do objęcia stanowisk gubernatorów w 10 prowincjach.

Zwycięstwo peronistów wspartych przez Komunistyczną Partię Argentyny i lewicowe ugrupowania nazywane „procastrowskimi”, wywołały popłoch wśród reakcji argentyńskiej i w Waszyngtonie. Jak to zwykle bywa w Ameryce Południowej, do ak-

cji zostali pchnięci generałowie. Pod naciskiem armii większość ministrów musiała odejść. W pięciu prowincjach, gdzie peroniści uzyskali największe głosy uniemożliwiono wybory, a władzę w nich objęli komisarze wojskowi. Wzięcia zapelnili się działaczami partii opozycyjnych. Sam prezydent Frondizi wezwany został do dymisji. Nad krajem zawisła groźba dyktatury wojskowej.

Nasuwa się pytanie: dlaczego siły postępowe Argentyny nawijają do okresu Perona, który — jak wiadomo — obalony został bynajmniej nie w gorliwej sławie lecz z piętnem skorumpowanego dyktatora?

Należy podkreślić, że siły argentyńskiej lewicy nawiązują do pierwszego, postępowego okresu Juan Perona, (rządził on w latach 1945—55) kiedy to życie gospodarcze kraju poddane zostało częściowej kontroli państwa. Czyniono też próby ograniczenia wpływu obcych monopolii, a także poprawienia sytuacji klasy robotniczej. Posunięcia te odpowiadałyce narodowym interesom cieszyły się pełnym poparciem mas pracujących. Z czasem jednak władza Perona uległa zwyrodnieniu w kierunka faszystowskiej dyktatury, mamiącej masy ludowe pustą frazeologią socjalną, za którą kryły się konszachty z wielką burżuazją i monopolami w Wall-Street. W tych warunkach Peron utracił bezwzględnie niegdyś poparcie narodu i bez większego trudu obalony został przez reakcyjną część korpusu oficerskiego.

W 1958 r. po przejściowym okresie dyktatury wojskowej przeprowadzono wybory, w których zwyciężył wysoko Frondizi, obejmując następnie stanowisko prezydenta i jednocześnie szefa rządu. Program Frondiego obiecywał rozwój gospodarki narodowej i jej obronę przed obcymi monopolami, reformę rolną oraz usamodzielnienie Argentyny w polityce zagranicznej. Niestety, ten postępowy kierunek, któremu zawdzięczał Frondizi swe zwycięstwo wyborcze, pozostał przeważnie na papierze. Rosnące niezadowolenie mas ujawniało się w coraz liczniejszych strajkach. Jeśli Frondizi lub niektórzy jego ministrowie skłonni byli niekiedy uwzględnić żądania opozycji, wówczas generałowie grozili zamachem stanu i dyktaturą wojskową. Tak było na przykład ostatnio w odniesieniu do Kuby, z którym to krajem Argentyna pod naciskiem generałów zerwała stosunki dyplomatyczne.

Odpowiedzią mas na odejście od programu wyborczego prezydenta były właśnie wyniki wyborów z 18 bm.

Wszystko to, co nastąpiło później i co może nastąpić w najbliższych dniach, to jeszcze jeden przykład „wolnych wyborów” tak reklamowanych na Zachodzie. Owe „wolne wybory” są dobre, ale pod warunkiem, że nie uszczupla władzy monopolii. Tam natomiast, gdzie zagrażają one wielkiemu kapitałowi, swobodna wola ludu jest deptana i reakcja narzuca siłą swe panowanie i swoją politykę.

FELIKS BIŁOS

SILNI CZY BEZSILNI W WALCE Z OAS

Francuski wywiad wobec armii podziemnej

muja się wykrywaniem i neutralizacją działalności Frontu Wyzwolenia Narodowego. Ta misja zajmuje się blisko jed-

na trzecia pracowników tych central, jedna trzecia zajmuje się krajami Wschodu, a pozostali — resztą świata.

SDECE: olicerowie, szpiegzy i „goryle”

Druga wielka centrala tej służby SDECE w ten sposób określiła swą misję: „Uzyskiwanie poza obrębem terytorium narodowego wszelkich informacji i dokumentacji, które mogą umożliwić rządowi powiadomienie zainteresowanych organów o agentach obcych mocarstw, których działalność mogłaby zaszkodzić obronie narodowej lub bezpieczeństwu państwa”. Dysponuje ona — jak pisze autor — „wydziałem akcji”, który oto

czony jest szczególną tajemnicą. W wypadku konfliktu wydział ten dostarcza dowództwu wojskowemu specjalnie wykwalfikowanych komandosów do akcji sabotażowych różnego rodzaju. Obecnie komandosi ci skupieni są w 11 brygadzie uderzeniowej, której żołnierze otrzymują specjalne przeszkolenie. Rozmieszczeni są oni w trzech bazach, w Perpignan, Calvi i Cherchell. Są oni czasami używani przez dowództwo w Algierii do specjalnych akcji, lecz ci „goryle” z 11 brygady nie brali nigdy udziału w walce przeciwko OAS.

Od „wydziału akcji” do „barbouze”

Do trudności wynikających z organizacji DST i SDECE dołączyły się jeszcze zastrzeżenia członków tych obu central, którzy zwracali uwagę na niebezpieczeństwo, jakie udział w walce prze-

je kontakt z częścią „ochotników” z 24 kwietnia, którzy stanowią główną rezerwę. Jest to raczej siatka do akcji, aniżeli siatka wywiadowcza.

Spośród nich rekrutują się często ci, którzy kierują ekipami



Nie proszę pana, nie widzę sygnału zaprzestania ognia...

ciwko OAS spowodowałyby, jeśli chodzi o ich siatki i strukturę. W tym samym czasie rząd nie był w stanie poradzić sobie z OAS przy pomocy klasycznych metod i środków.

W tej sytuacji... powstał ci, których nazywa się dziś powszechnie „barbouze”. Wielu z nich walczyło w szeregach „Wolnej Francji”, często w tajnej służbie lub w ruchu oporu. Po demobilizacji pozostali aktywnymi gaulistami, przy czym często tesknili za minionymi przygodami. Niektórzy utrzymywali kontakt z tajną służbą, a raczej z BCRA (Centralne Biuro Wywiadu i Działania), które przekształciło się w DGER (Generalna Dyrekcja Badań i Poszukiwań).

Autor wymienia dalej organizację zwaną SAC (Service d'action civique) tak zwana służba akcji obywatelskiej, która posiada swą siedzibę na ulicy Solferino w Paryżu.

SAC zorganizowana jest w ten sposób, że członkowie jej mogą zostać zmobilizowani w ciągu niesłychanie krótkiego czasu. Przywódcy jej sadzą, iż mogą zebrać w Paryżu około 2 do 3 tysięcy ludzi. Stan liczebny tej organizacji wzrósł w kwietniu ub. roku, kiedy utworzono tak zwany „batalion bojowy nr. 2”. SAC utrzymu-

„barbouze” w Algierii. Jasne jest — podkreśla dalej autor artykułu — że ludzie odpowiadający na szczeblu rządowym za utrzymanie porządku publicznego odpowiadają stale i niezmiennie:

„Utrzymujemy porządek publiczny i walcymy przeciwko OAS jedynie środkami oficjalnymi i znanymi. Musimy stosować nasze metody do warunków które narzuca nam przeciwnik, lecz metody te nie są nigdy nielegalne. Nie wiemy nic o tak zwanych „równoległych siatkach”. Służymy państwu i nie prowadzimy działalności politycznej.”

Na niższym szczeblu jednak ludzie, którzy są „w kontakcie” lub niektórzy urzędnicy z gabinetów ministerialnych, odpowiadają w sposób bardziej zróżnicowany. Nie zaprzeczają oni istnienia tego rodzaju siatek. Najwyżej dodają, iż nikt nie wie w jaki sposób siatki te działają, ani też komu podlegają. Dają nawet do zrozumienia, że odwoływanie się do tego rodzaju specjalistów nie jest niebezpieczne, ponieważ, chwilowo, działalność ich nie wykracza poza granice Algierii i skierowana jest wyłącznie przeciwko OAS.

Amatorzy i zawodowcy w Algierii

OAS — pisze Passeron — w ostatnim cyklu artykułów — stworzyła „barbouze” szerokie pole do działania w Algierii. Pierwsze ekipy przybyły z Paryża jesienią ub. roku, aby zastąpić nielicznych amatorów, którzy działając w sposób rozproszony zostali szybko zdziesiątkowani przez grupy uderzeniowe OAS.

Ustał stopniowo anarchiczny kontrterror, którego przejawami były poprzednio zamachy plastikowe dokonane na blisko 20 barów i kawiarni, uczesanych przez aktywistów w Algierze. Akcja „barbouze” była najbardziej zróżnicowana. Dokonywali oni karnych ekspedycji, porywali aktywistów, dokonywali zamachów przeciwko agentom wrogiej organizacji, dokonywali masowych egzekucji i zamachów plastikowych na

kryjówek przywódców OAS itd.

Poszczególne grupy „barbouze” działają samodzielnie i nie znają się wzajemnie.

Inaczej sprawa wygląda na szczytach hierarchii. Szefów łączą przyjaźń i solidarność wypróbowana w walce. Tego rodzaju więzy istnieją również między nimi a niektórymi przywódcami politycznymi, niekiedy na szczeblu ministerialnym, w Paryżu. Im własnie przekazują oni bezpośrednio uzyskane informacje i od nich otrzymują instrukcje.

Autor artykułu stwierdza dalej, że oficjalne organy bezpieczeństwa wiedzą doskonale o istnieniu i działalności tych grup, lecz szefowie tych central sądzą na ogół, iż wkład tych siatek nie ma decydującego znaczenia a ich inicjatywa przeszkadza często w wykonywaniu normalnych zadań policji, na której ciąży główna odpowiedzialność. Uważają oni nawet, że działalność i metody „barbouze” zniechęcają funkcjonariuszy policji, którzy nie chcą współpracować z ludźmi naruszającymi wszelkie zasady gry i nie cofającymi się przy okazji przed strzelaniem do policjantów.

Passeron przedstawia następnie organizację oficjalnych organów bezpieczeństwa w Algierii. Podlegają one obecnie władzy delegata generalnego i naczelnego dowódcy. Przez długi czas organy te działały w sposób nieskoordynowany, nie uzyskując prawie żadnych rezultatów. Dzięki temu własnie OAS była w stanie ulepszyć swą organizację.

Trzeba stwierdzić, że policja rekrutująca się z ludności miejscowej, przywykła od 7 lat do walki przeciwko FWN w imię „Francuskiej Algierii” nie chciała ścigać zwolenników tej samej „Francuskiej Algierii”. Przez długi okres wszystkie decyzje i instrukcje szefów policji znane były organizacji aktywistów, zanim jeszcze były wykonywane. Nie można było pochwylić żadnego z przywódców OAS, a wszystkie operacje przeprowadzane na skutek „uzyskanych informacji”... kończyły się żałosnym fiaskiem.

Delegat generalny zażądał wówczas przysłania funkcjonariuszy z Metropolii. Od lata ub. roku do Algierii wysłano wielu komisarzy i inspektorów. Rozproszeni po całym kraju, rozdzieleni, znaleźli się oni wśród ludności wykazującej początkowo rezerwę, a potem wyraźną wrogość, przy czym otoczeni byli przez miejscowych policjantów, którzy nie tylko im nie pomagali, ale wręcz utrudniali robotę. W wielkich miastach, gdzie mimo wszystko uzyskiwali oni pewne wyniki, OAS zareagowała z furją. W tym okresie zostali zamordowani komisarze Gavouiry i Goldenberg, a ekipa kierowana przez komisarsza Gratien, została zaatakowana w dniu wyjazdu swego szefa do Metropolii, w kawiarni, w której zęgał się on ze swymi współpracownikami. Wówczas zamordowany został jego zastępca, komisarz Joubert. Rząd postanowił zmienić taktykę.

Ponieważ OAS jest tak dobrze informowana o czynach i akcji policji, trzeba ukryć na wet istnienie ekip działających w Algierii.

Obecnie policjanci z Metropolii nie są już rozproszeni po całym terytorium, lecz pracują w najbardziej niespokojnych miastach. Inspektorzy nie okazują już po wyładowaniu na lotniskach algierskich legitymacji służbowych, lecz przybierają za dowodami osobistymi na inne nazwisko i z umowami pracy. Mimo tych ostrożności, niedawno podróżnicy tego rodzaju zostali nazajutrz po swym przybyciu zaczepieni w kawiarni w Algierze przez



Zdjęcie wykonane podczas rebelii generałów — 22 kwietnia 1961 r. Na czele manifestujących w obronie kolonializmu króczy żołnierz Legii Cudzoziemskiej. Na mundurze — ordery za udział w pacyfikacji Maroka (przed wojną) Indochin i wiosek algierskich.

jednego z gości, który wymieniając ich prawdziwe nazwiska, radził im: „jeśli chcecie wrócić do domu na własnych nogach, wyjeżdżajcie jak najszybciej”.

Okazało się, że stosowane dokladnie zwykłe metody policji śledczej nie przyniosły wystarczających wyników. Na przykład, po zabójstwie majora Poste, trzeba było zrezygnować z klasycznych „informatorów”. Major Poste z bezpieczeństwa wojskowego został bowiem „wydany” przez stalego informatora policji śledczej, który został „zwerbowany” przez OAS. Również pewne metody przestępczania stosowane przez niektóre ekipy wywołały oburzenie i podobno zrezygnowano z tych metod.

W walce przeciwko OAS biorą także udział organy wojskowego wywiadu i bezpieczeństwa. „Zaczynając, że armia z dużymi zastrzeżeniami bierze udział w tej walce, Passeron pisze dalej, że w ramach swego tradycyjnego zadania — to jest w ramach wywiadu przeciwko FWN oficerowie II oddziału mogli, w nielicznych zresztą wypadkach, uzyskać informacje o OAS. Z tego właśnie powodu, a zwłaszcza dlatego, że umożliwił bezpieczeństwu wojskowemu wykorzystanie niektórych ze swych środków łączności, zamordowany został przez OAS dowódca II Biura w Oranie, pułkownik Rancan.

Bezpieczeństwo wojskowe, organizacja zajmująca się ochroną oddziałów wojskowych i urzędów wojskowych oraz zapobiegająca i ścigająca sprawców zamachów przeciwko personelowi i urządzeniom armii, musiało zająć się bardziej bezpośrednio tajną organizacją, ponieważ prowadzi ono śledztwo w sprawach dezercji i kradzieży broni lub sprzętu wojskowego. W swej codziennej działalności bezpieczeństwo wykorzystuje informacje z różnych źródeł. Tak na przykład, częstokroć pomagali policji niektórzy członkowie FWN. Tego rodzaju wspólpracy unika się starannie na najwyższym i na najniższych szczeblach. Natomiast na szczeblach pośrednich była ona czasami bardzo skuteczna.

W ostatecznym rachunku — pisze w zakończeniu Passeron — zarówno na terenie Metropolii jak i w Algierii najwięcej ciosów zadały OAS różne organa policji i oficjalnych central wywiadowczych.

Jak teraz potoczą się wypadki? W stolicy Algieru wojsko współdziała z żandarmerią. Bardziej niż do niedawna zdecydowana akcja sił rządu francuskiego wywiera według ostatnich doniesień — demoralizujący wpływ na tych Europejczyków w Algierii, którzy popierali OAS w ostatnich miesiącach. Aresztowano jednego z przywódców OAS — byłego generała Jouhaud, ale dwóch jeszcze byłych generałów ze sztabu OAS (Salan i Gardy) pozostaje na wolności. Czy rząd francuski zdoła rozprawić się z OAS, używając zdecydowanie wszystkich sił i środków, którymi dysponuje?

18 marca 1962 r., po 7 latach, 4 miesiącach i 18 dniach walk, w Evian podpisany został pomiędzy przedstawicielami rządu francuskiego i Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej układ o zawieszeniu broni. Przerwanie ognia nie przyniosło skrwawionej Algierii jeszcze pokoju. Faszyści spod znaku OAS (l'Organisation d'Armee Secret) nie złożyli broni. Przed 18 marca OAS znajdowała się po jednej stronie barykady z rządem francuskim, dzisiaj rzuca ostatnie karty w walce przeciwko układowi podpisanemu przez Francję w Evian. De Gaulle mówi o OAS, jako o „ambitnych ludziach, którzy popielniają zbrodnię”; ultrasi kolportują w Algierze ulotki, głoszące: „Nie będziemy atakować oddziałów wojskowych, jeśli one nie będą atakować nas. OAS pragnie walczyć przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi, tj. przeciwko Frontowi Wyzwolenia Narodowego”. Walka z OAS, która mordercy cywilna ludność, jest tym trudniejsza, że przedstawiciele armii podziemnej panoszą się w urzędach, a nawet w policji francuskiej. Dotychczas wywiad, policja i armia francuska nie zawsze były zainteresowane w walce z OAS, dlaczego? Na to pytanie stara się odpowiedzieć w cyklu artykułów na łamach paryskiego dziennika „le Monde” Andre Passeron. Obszerne streszczenie tego artykułu zamieszczamy poniżej.

Pojawienie się OAS oraz jej rozwój postawiły policję i wywiad przed nowym i specyficznym problemem, do którego niełatwo było im się dostosować. Okazało się, że niewystarczające i nieodpowiednie były klasyczne środki tych organizacji w walce przeciwko OAS. Ma ona bowiem dwa aspekty: działa przede wszystkim w sposób gwałtowny i efektywny poprzez swe grupy uderzeniowe, morderców i specjalistów od plastyku. Natomiast tajna organizacja, jej inspiratorzy, przywódcy i różnego rodzaju siatki działają w podziemiu, bądź poza prawem jak w Algierii, bądź pod zaledwie ukrywanym patronatem jak w Metropolii.

Po to, by walczyć przeciwko niej na jej terenie, trzeba było więc dysponować dwiema różnymi broniąmi: policyjną „siłą uderzeniową” i aparatem do wykrywania tajnej działalności.

Publiczne manifestacje OAS są wyłącznie sprawą policji, sprawą obrony porządku publicznego. Zadanie to przypada służbie bezpieczeństwa narodowego, a w Paryżu — prefekturze policji. Organa te stosują w tym celu zwykłe metody używane w walce przeciwko „przestępcom” kryminalnym.

Wykrywanie siatek politycznych OAS i znajdowanie jej przywódców są jednak sprawą służby wywiadowczej. Jedynie technika wywiadu i kontrwywiadu umożliwia zapoznanie się z siłami przeciwnika w celu zadania mu starannie wymierzonego ciosu.

A tymczasem rezultaty uzyskane przez oficjalną służbę wywiadu są, jeśli nie żadne, to w każdym razie zbyt małe.

Aresztowanie przez policję różnych ekip zamachowców nie zniszczyło wszystkich siatek. Komórki OAS zorganizowane są w ten sposób, że nie można za pośrednictwem jednego z wykonawców dotrzeć wysoko do polityczno wojskowej hierarchii. Tak samo jeśli dzięki technice wywiadu można było zidentyfikować oficerów lub pośrednie szczeble, nie można było nigdy zaskoczyć całkowicie sił przeciwnika, lub ująć jego głównych przywódców.

Aby otrzymać poważne rezultaty policja powinna była zorganizować tajną służbę, nawiązać nowe kontakty, stworzyć wyspecjalizowane

sekcje, przeprowadzić niezliczone śledztwa i zastosować staranny nadzór wielu osób — czyli potraktować problem na zasadach kontrwywiadu. Nie mogło być nawet mowy o tego rodzaju zmianie. Aby poradzić tym brakom, minister spraw wewnętrznych postanowił, że w walce przeciwko OAS wezmą udział, dykcja nadzoru terytorium (Direction de la surveillance du territoire) oraz inne władze bezpieczeństwa (policja śledcza, informacja ogólna). Działalność ich stoi obecnie w ścisłym związku z działalnością organów bezpieczeństwa wojskowego.

Około 20 komisarzy i inspektorów DST zajęło się badaniem problemu. Nie można jednak było spodziewać się, że uzyskają oni natychmiast poważne wyniki. Przez długi czas uważano, że ci nieliczni i wyspecjalizowani urzędnicy, którzy zajmują się kontrwywiadem, nie mogą być oderwani od stałego zajęcia. Obawiano się, że podczas gdy będą oni zajęci nowymi obowiązkami, wywiady obcych państw mogą umocnić swe siatki we Francji.

Podobny problem stanął przed SDECE (Służba Zwewnętrznej Dokumentacji i Kontrwywiadu, która zależy bezpośrednio od premiera i której zadaniem jest wywiad i kontrwywiad poza granicami kraju. Służba ta częstości stykała się z działalnością OAS, chociażby wówczas, gdy przywódcy organizacji przebywali lub udawali się do Hiszpanii czy też do Belgii. Służba ta ma resztą swego oficera łącznikowego przy naczelnym dowództwie w Algierii. Ta wielka „centrala barbouze” (do chwili powstania OAS jedynie członkowie SDECE nosili przezwisko „barbouze” — obecnie nazywa się tak we Francji głównie tajnych agentów walczących przeciwko OAS — przyp. red.) wykazywała zawsze niechęć, jeśli chodzi o zajmowanie się organizacją aktywistów.

Członkowie tej centrali, wśród których jest wielu oficerów, nie chcą angażować się w sprawę zbyt polityczną i zbyt wewnętrzna ich zdaniem w której wielu z ich towarzyszy zaangażowanych jest osobiście po jednej lub drugiej stronie.

DST i SDECE w ramach swych normalnych obowiązków interweniują już od dawna w bezpośredni sposób w sprawie Algierii ponieważ zaj-



W centrum Algierii ultrasi wznoszą barykady, żądając rzeczy niemożliwej: zupełnego zdławienia narodu algierskiego. Zdjęcie wykonano podczas rebelii ultrasów — 24 stycznia 1960 r.

WIEŻ Z MASAMI ŹRÓDŁEM SIŁY PARTII

Można powiedzieć, że Wojewódzka Konferencja PZPR trwa już od dłuższego czasu. Zaczynając się dzisiaj obrady będą pewnego rodzaju podsumowaniem tej wielkiej partyjnej konferencji, jaką jest trwająca już szereg tygodni kampania sprawozdawczo-wyborcza. Oceny tej kampanii dokona Konferencja Wojewódzka PZPR, ale z jej przebiegu — znanego wszystkim mieszkańcom miast i powiatów Wielkopolski chociażby z prasy — można już dzisiaj wyciągnąć pewne wnioski.

Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej jeszcze raz dowiódł, że istnieje i utrwała się klimat sprzyjający ożywieniu życia partyjnego i umacnianiu wpływu partii wśród mas. Realizacja propozycji zgłoszonych zarówno na konferencjach powiatowych i miejskich, jak i na Konferencji Wojewódzkiej — przyczyni się do jeszcze bujniejszego rozwoju gospodarki i kultury naszego regionu, do usunięcia wielu z trapiących nas przeszkód. Przekonanie to wypląta się z czasu partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej bezwzględnie przeważało nad rzeczową rozmową, a ogromna większość postulatów była wynikiem skrupulatnych analiz. Pewność że żyjemy również dlatego, że — jak wykazał przebieg kampanii — została umocniona więź partii z masami, realizującymi politykę partii w swym życiu codziennym.

Radości i troski

Na konferencjach powiatowych i miejskich przemawiali przedstawiciele wszystkich środowisk. Mówili o nurtujących ich sprawach od ważnych i ze znajomością rzeczy. Pamiętamy okres, w którym chwalono za optymizm nie zawsze liczący się z rzeczywistością sytuacją. Nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że lakierowanie nie jest najlepszą metodą budowania socjalizmu. Głoszono potrzebę krytyki i samokrytyki, „lecz na głoszeniu niestety, często się kończyło. Dzięki zmianom, jakie przyniósł XX i XXII Zjazd KPZR, a u nas VIII Plenum w 1956 r. — powstała atmosfera, w której coraz trudniej jest fanfarami zastępować udział w rzeczowej dyskusji.

Wielu naszych czytelników wie o tym chociażby z informacji prasowych. Że w czasie obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej można było spotkać częściej niż kiedykolwiek przedtem przemówienia głęboko przemyślane, nie

pomijające osiągnięcia, lecz równocześnie krytyczne. Szczególnie ciekawe i owocne były wystąpienia wielu robotników i chłopów, którzy dawali przykład śmiałości myśli i gospodarskiego stosunku do spraw swego terenu. Tak więc sam sposób przeprowadzania kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR był dalszym krokiem w umacnianiu więzi partii z masami pracującymi, które w przebiegu konferencji widziały odzwierciedlenie swych radości i trosk.

Gwarancje socialistycznej demokracji

Mieszkańcy Poznania i Wielkopolski, nie tylko członkowie PZPR, lecz również sojusznicy stronnictw, a także bezpartyjni, śledzą przebieg tej kampanii z wielkim zainteresowaniem. Na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych omawia się przecież nie tylko problemy życia wewnątrzpartyjnego; przedmiotem dyskusji są sprawy interesujące każdego obywatela: rozwój i potrzeby przemysłu, przemiany na wsi, osiągnięcia i bolączki w dziedzinie oświaty i kultury. Ze szczególnym zainteresowaniem przysłuchuje się społeczeństwo wypowiedziom na temat rozwoju socjalistycznej demokracji, będącej warunkiem dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach życia.

Stworzone zostały w naszym kraju obok rad narodowych również inne instytucje nalne gwarancje socjalistycznej demokracji. Należą do nich m. in. organa samorządu robotniczego. Nie wszystko się w nich najlepiej dzieje, uprawniając konferencje samorządu robotniczego i rad robotniczych nie zawsze są należycie wykorzystywane i respektowane. Również kółka rolnicze nierzadko są zarządzane jednoosobowo, a decyzje prze myślane i podjęte przez chłopów, zastępowane często przez instrukcje z zewnątrz, które są potrzebne, ale do których nie można się ograniczać. Nic dziwnego, że stan ten napawa społeczeństwo niepokojem. Z zadowoleniem przyjęto dyskusję na ten temat i zainteresowanie z jakim odniesiono się do tych spraw w czasie partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Decyzje podjęte na konferencjach PZPR świadczą o tym, że partia nie chce godzić się z wypaczeniem idei samorządu robotniczego i chłopskiego, że pragnie pogłębiać socjalistyczną demokrację i umacniać w ten sposób w dalszym ciągu więź z masami.

Normy leninowskie

Stara to prawda, że na więź partii z masami w decydującej mierze wpływają stosunki panujące wewnątrz

niej. Partia klasy robotniczej będąca u władzy umacnia swe wpływy wtedy, gdy rozwija demokrację socjalistyczną. Niezbędnym warunkiem tej ostatniej jest rzeczywista demokracja wewnątrzpartyjna, przestrzeganie i stosowanie w życiu obywateli zasad zawartych w formule centralizmu demokratycznego.

Przywracanie leninowskich norm życia partyjnego nie opiera się na ogólnikowych tylko postulatach. To by nie wystarczyło; potrzebne są również konkretne posunięcia umożliwiające wprowadzenie tych norm w życie. Posunięciem takim była instrukcja KC PZPR o partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Dokument ten zwiększający uprawnienia delegatów ma znaczenie nie tylko organizacyjne, lecz również polityczne. Pogłębia on atmosferę rozróżnioną po odrzuceniu zespołu zjawisk zwanego kultem jednostki. Nie wszędzie może — jak czytamy w referacie sprawozdawczym KW PZPR — docenić znaczenie tej instrukcji. Nie wszędzie wykorzystano w pełni możliwości, jakie ona daje. Ogólnie jednak rzecz biorąc, delegaci na konferencję skorzystali z przyszłogujących im nowych uprawnień, co zwiększyło ich poczucie współodpowiedzialności za wybory nowych komitetów. Do władz partyjnych wybrali takich towarzyszy, do których mają pełne zaufanie, którzy gwarantują wykonanie zadań stawianych przez partię, dalszy postęp na drodze socjalistycznego budownictwa i rozwój wewnątrzpartyjnej demokracji. Wzmocnia to zaufanie mas do PZPR, widzą one bowiem, że partia nie tylko głosi demokrację, lecz sama ją w swych szeregach przeprowadza.

Na rozpoczynającej się dzisiaj Wojewódzkiej Konferencji PZPR omówione zostaną rezultaty dwóch lat pracy mieszkańców Poznania i Wielkopolski. Ustalone zostaną wytyczne rozwoju we wszystkich dziedzinach naszego życia w ciągu lat następnych. Podsumowując dorobek kampanii sprawozdawczo-wyborczej w województwie. Konferencja zajmie się również szczególnie ważną sprawą zwiększenia współudziału mas w zarządzaniu przemysłem i rolnictwem. Bowiem tylko w drodze rozwoju socjalistycznej demokracji, wzrostu świadomości mas i w atmosferze swobodnej, twórczej dyskusji przyspieszać możemy dokonywanie socjalistycznych przemian.

LESŁAW TOKARSKI

Skąd kadry dla Konina?

Na wyjazdowym plenum WKZZ w Kopalni Konin poruszono wiele ważnych spraw socjalno-bytowych górników. Mówiono o potrzebie przyspieszenia rozbudowy zaplecza usługowego w tym rozrastającym się błyskawicznie okręgu górniczym; mówiono o napięciu nowych tysięcy pracowników i o konieczności budowy nowych przychodni lekarskich, żłobków, przedszkoli, mieszkań i sklepów. Dyskutowano trzymając się ściśle tematu za kreślonego w zagajeniu przez Prezydium, ani na moment nie wychylając nosa poza obręb swego górniczego podwórka, i nie zastanawiając się nad tym skąd przyjdą do Konina nowe kadry.

Może właśnie dlatego uszła uwadze zebranych ciekawa wypowiedź dyrektora kopalni, który z wyczuwalną radością wspominał, że oto w tym roku po raz pierwszy Zasadniczą Szkołę Górniczą przy Kopalni opuszcza tak oczekiwani absolwenci. Nie dodał wprawdzie, że będzie ich zaledwie niewiele ponad trzydziestu, ale ostatecznie nikt go o to nie pytał.

Skazani na import

Dyrektor Kopalni i tak mo że się cieszyć ze swego sukcesu, że swej szkółki i swych przyszłych górników. Jego koledzy z Kopalni w Turku, z Elektrowni w Gostawicach i Władysławowie nawet takiego zaplecza kształcenia kadr nie posiadają. Skazani są na import techników-energetyków, górników i chemików z Poznania, Wąbrzeźna, może jeszcze kilku innych ośrodków w województwie i kraju, bo... no, bo po prostu w tym rejonie ani na lekarstwo nie ma tego rodzaju specjalistycznych uczelni, które by przygotowywały kadry dla istniejących już i mających być tu właśnie ulokowanych zakładów.

Ale chłopcy z tych odstałych do niedawna gospodarstwo rejonów — bez podpowiadania rodziców — myślą na zapas. Skoro tu pod naszym bokiem i okiem buduje się olbrzymie kopalnie, elektrownie, projektuje się założenie wielkiej fabryki chemicznej, zakłady materiałów ściernych — znakiem tego będą potrzebni specjaliści. A ponieważ — wiadomo — prędzej się jeszcze jak dotąd buduje fabryki niż mieszkania to i fachowców nie będzie z początku za dużo. A więc tylko my, my młodzi chłopcy z okolic Konina, Turka, Koła, możemy zaspokoić potrzebę zagłębia paliwowo-energetycznego, kierując się już dzisiaj na specjalistów, fachowców kwalifikowanych robotników w odpowiednich szkołach.

Brak internatów

Tak więc z końcem każdego roku szkolnego, młodzi przypuszczają szturm do rodzicielskich serc i kieszeni,

prosząc o skierowanie ich na średnie studia poza dom rodzinny. Jada, zdawają egzaminy wstępne i albo pozostają w mieście albo z smutnymi minami wracają do domu. Dla czego wracają? „Ano dlatego, że szkolnictwo zawodowe w Poznaniu ma wprawdzie technik, ale nie ma internatów. Ma wysoko kwalifikowane kadry nauczycielskie, gabi nety i pracownice, nie ma jednak możliwości zapewnić nauki tym uczniom, na których w przyszłości mogłyby liczyć coraz bardziej uprzemysławiające się powiaty.

W ławach szkolnych z konieczności więc zasiadają w większości tubylcy. Można założyć z góry, iż większość ich za żadne skarby nie wyjedzie po uzyskaniu dyplomu w teren, już to ze strachu przed nieznanym samodzielnym życiem, lub po prostu nie uzyskawszy zgody rodziców. Dlatego to w Technikum Księgarskim w Poznaniu, które nie posiada internatu, nie ma ani jednego ucznia z Turka czy Konina, dlatego to właśnie tak mało jest uczniów z tych okolic w technikach innych powiatów. I nie tylko z powiatów Wielkopolski. Technikum Chemiczne w Starogardzie nie może np. przyjąć do uczelni na wydział opioniarski kandydatów z Olsztyna, gdzie powstaje potężna fabryka opon samochodowych, która już woła o kadry, a jutro będzie je „podbierać” ze Stomili.

Zapelnione są do granic wytrzymałości wszystkie internaty szkół zawodowych w województwie. Wystarczy wspomnieć że bursy w Poznaniu zamiały 780 uczniów przyjęły w tym roku szkolnym 1200 uczniów, spietrzając łóżka i wycyzniając łamańce z rozstawieniem przystawnych tapczanów. Nie lepiej jest w miastach powiatowych, które posiadają technika. W przyszłorocznych burzach zamiast 2.600 uczniów mieszka 3.320. W takim Kaliszu, który ma silnie rozbudowane średnie szkolnictwo zawodowe (7 techników), nie ma ani jednego internatu.

Pozostają drogie „stancje” prywatne po 200 zł (i więcej)

za kąć do spania i nauki. Jeśliby też przecież przyszły technik musiał to znów poważny wydatek. W sumie na prywatną stancję i wyżywienie nie stać bardzo wielu nawet skorych do poświęceń rodziców. Poza tym stancja — wiadomo — nie daje pełnej opieki, a w wieku 14—18 lat łatwo się zdemoralizować, gdy na dodatek sprzyja ku temu okoliczności. Mogą na ten temat dużo powiedzieć wizytatorzy szkolni. Oni też pierwsi opróczali regulamin opieki szkół nad stancjami, który czeka na zatwierdzenie Ministerstwa Oświaty.

W samym Poznaniu mieszka na prywatnych blisko 500 uczniów a to już jest problem, który winien interesować nie tylko Kuratorium ale ZMS i ZHP.

Opłaczalne inwestycje

W Koninie buduje się wielką hutę aluminium, fabrykę tlenku glinu. W Lesznie, Gnieźnie, Pile, Ostrowie powstają nowe fabryki, postępują industrializacja, która Wielkopolskę za parę lat postawi pośród wysoko uprzemysłowionych rejonów Polski. Płyną miliony złotych na inwestycje.

Jeśli do tej pory chłopcy i dziewczęta spod Konina, Turka, Kalisza, Koła czy Kłodawy nawet z tych olbrzymich przemian nie zdawali sobie sprawy, to obecnie mają możliwość dowiedzenia się o tym z listu KW PZPR w Poznaniu, który został opublikowany w gazetach. Tenże chłopiec czy dziewczyna przeczyta tam że Wielkopolska, która zajmuje 4 miejsce w kraju pod względem uprzemysłowienia, we wskaźniku nasycenia kadrą techniczną równa jest... Koszalińskiemu. Dowiemy się również z tego listu, że wielkopolski przemysł maszynowy nie wykorzystał w roku 1961 ani złotówki kredytów bankowych na szybko rentujące się inwestycje.

To ostatnie mocno mnie zastanowiło. A może by tak przemysł, nie tylko maszynowy, zainwestował pewne sumy w wyposażenie techników i szkół zawodowych, w budowę internatów, a może i w Politechnikę?

Przecież to są inwestycje naprawdę szybko się rentujące i przynoszące fabrykom natychmiast najwyższy profit!

Warto o tym pomyśleć.

WACŁAW ROGALSKI

W obronie uczciwego pasażera

Min. Komunikacji odpowiada na nasze protesty

Pasazer, który z jakichkolwiek przyczyn nie zdażył wykupić biletu w kasie i wszedł do wagonu bez ważnego biletu traktowany jest jak podróżny świadomie uchylający się od opłaty za przejazd. Nie pomaga, natychmiastowe po wejściu do wagonu, zgłoszenie u konduktora i chęć nabycia biletu. Zarówno uczciwy pasażer dobrowolnie meldujący się u kierownika pociągu, jak i ten przysłany na gorącym uczynku przez kontrolera — pociąg grzywnę i traci prawo do zwolnienia.

Przeciwko tym usankcjonowanym przepisami praktykom wielokrotnie protestowaliśmy w Ministerstwie Komunikacji, a ostatnio na łamach „Głosu”. Liczne sprzeciwu przebieżyły ostatnio znowu milczenia i mur obojętności

kolejowej administracji i dotarły do samego „szczytu”.

Ostatnio odbyła się w Ministerstwie Komunikacji narada wice-dyrektorów i naczelników DOKP, która prowadziła wice-minister Tadeusz Bronowski. Tym razem s. ust kierownictwa resortu padły słowa ostrej krytyki pod adresem kolejarzy, na których dość powszechnie skarżą się podróżni. Dostało się więc ludziom z armii żelaznych szlaków za nieuprzejmość, a czasem nawet grubiaństwo. Zarzucano personelowi kolejowemu niedbalstwo, niechliwność, brak dbałości o czystość w wagonach, zaopatrzenie w wodę, mydło, reczniki itp. Stwierdzono również m. in.

„Są konduktorzy i rewizorzy nastawieni tylko na wykrywanie pasażerów nie posiadających biletów. Konduktorzy ci nie widzą różnicy pomiędzy „gapiowcem”, a podróżnym, który wszedł w kolizję z przepisami jedynie wskutek omyłki czy nieświadomości”. Posypały się więc zalecenia uprzejmiejszego traktowania podróżnych, wyjaśniania obowiązujących przepisów itp.

Oczywiście napiętnowanie niewłaściwego stosunku kolejarzy do podróżnych i oficjalne zabranie głosu w tak nabrzmiałej jak ta sprawa, to już bardzo wiele. Ale nawet największa uprzejmość konduktorów, zresztą niezbędna, nie uchroni uczciwych pasażerów przed karą w postaci grzywny, na którą przecież nie zasłużyli. (ks)

Ukazały się „Pieśni ludu polskiego” Oskara Kolberga. Wiadomością tą dzielimy się z naszymi Czytelnikami z dwóch przyczyn: jest to bowiem pierwszy z 66 tomów „Dzieł wszystkich Oskara Kolberga” — przedsięwzięcia stanowiącego realizację uchwały Rady Państwa z r. 1960 celem uczczenia Tysiąclecia naszej państwowości. Druga przyczyna — to, że naczelna redakcja spoczywa w ręku poznańskiego naukowca — prof. dr. Józefa Burszty. Druk podjęły się: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza i Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Jeszcze w tym roku ukażą się z serii „Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce” — Sandomierskie, Krakowskie (część I, III i IV), Lubelskie (I i II), Pokucie (IV) i bardzo nas interesujące Poznańskie (część VI i VII), oraz Kujawy (I i II). Inne regiony uwzględnione zostaną w dalszych tomach, których razem będzie 34. 35-ty tom obejmie „Ziemie Dobrzyńską”, wydana przez Kolberga poza serią „Lud”.

Następne 4 tomy — to wydania pomyślane (Przemyskie, Śląsk, Wołyń,

66-tomowy pomnik Oskara Kolberga

Tarnowskie i Rzeszowskie), 11 tomów obejmie monografie regionalne, 7 — zbiory różnych artykułów publikowanych i rękopisów, 8 — opracowania dokumentacyjne, indeksy, biografie, komentarze.

Do pracy nad przygotowaniem od 35—66 tomu zaangażowani zostali najwybitniejsi znawcy zagadnień związanych z kulturą ludową XIX wieku. Druk „Wszystkich dzieł” ukończony zostanie w r. 1966, na zakończenie obchodów „Millenium”.

Już samo wyliczenie przygotowywanych do druku tomów mówi o olbrzymiej pracy autora — Oskara Kolberga, (1814—1890), bo przecież nie czerpał on z materiału gotowego. Rzemieślnym dyszlem wędrował od wsi do wsi, po dworach, plebanjach, karczmach i chatach chłopskich; w ten sposób zbierał blisko 13 tysięcy pieśni. A jak sumienne były jego zapiski!

Znany na naszym terenie mgr M. Sobieski, który po wojnie zebrał kilkadziesiąt tysięcy nagrań magnetofonowych pieśni ludowych, stwierdza: „Selki kolbergowskich tanecznych melodii skrzypcowych, szczególnie z terenu Mazowsza i Kujaw, zawierają najistotniejsze cechy ornamentyki instrumentalnej i w wielu wypadkach nie różnią się dokładnością od tego co dziś zapisujemy transkrypcyjnie w oparciu o taśmę magnetofonową”.

A oto dalszy plon wędrowek nieustrudzonego etnografa: 1251 podań, 666 bajek, 2710 przysłów, liczne opisy strojów itd.

Wydanie dzieł Kolberga ma podwójne znaczenie. Dotychczas jego „Lud” był prawie że białym krukiem, inne prace, jak już wspominałem, spoczywały w rękopisach. Będą więc mogli z nich czerpać naukowcy do opracowań odnoszących się do kultury ludowej minionego wieku. Ale oprócz tego

do świeżo wydanych tomów zaglądać będą muzykolodzy, a szczególnie kompozytorzy. Poeci znajdą w nich też ludową świeżość, która mimo swoich lat zawsze jest ujmująca, pełna czaru. Tak już bywa, że gdy pewne formy artystyczne się przeżyją, twórcy wracają do źródła ludowego — w dawnym i w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

Niewątpliwie zwyczaj i obyczaj, zawierające w sobie często elementy sięgające zamierzchłych czasów, zostaną uwzględnione w repertuarach świetlicowych. Nie godzi się bowiem zapominać o tym, czym sobie krasili ciężkie życie nasi chłopcy przodkowie.

Szkoda tylko, że nakład „Dzieł Wszystkich” jest niewielki. Przewidziano go na 4 tysiące egzemplarzy, z tego 2 tysiące — na subskrypcję, tyśiąc powędruje do ośrodków polonijnych za granicę, a w sprzedaży ukaże się tylko około 500, czyli że na powiać — prawie jeden egzemplarz! Zachodzi obawa, że po zaspokojeniu placówek naukowych i naukowców, znów książki Kolberga zejdą do roli rarytasów pilnie poszukiwanych przez tych, którzy nie mieli możliwości zapisać się do grona subskrybentów.

J. P.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera, względnie technika - mechanika na stanowisko technologa, normologów, młodsze go pracownika ze średnim wykształceniem do księgowości oraz placowego — poszukujemy. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować pod adresem **Poznańskich Zakładów Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13. K2528**

Państwowe Gospodarstwo Rolne Babin, pow. Środa Pozn. — poszukuje natychmiast księgowego do podległego gospodarstwa Bagrowo, pow. Środa Pozn., poczta Dominowo. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla pracowników rolnictwa. Oferty pisemne, wzgl. zgłoszenia osobiste należy kierować do PGR Babin, pow. Środa Pozn., poczta Pławce, telefon Środa nr 266. K2550

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka nr 10, zatrudni zaraz:
st. rewidenta kontroli wewnętrznej — wyższe wykształcenie plus 5 lat praktyki lub średnie plus 10 lat praktyki w zakresie finansowo-księg., pracowników działu zaopatrzenia, technicznego, ekonomicznego — wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka, monterów samochodowych, ślusarzy, operatorów z uprawnieniami na koparki, spychacze, dźwigi wieżowe ZB-20. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd autobusem przedsiębiorstwa. K2548

Inżyniera budownictwa lądowego na stanowisko kierownika działu produkcji, inspektorów produkcji, majstrów budowlanych, referenta socjalnego z odpowiednim wykształceniem i praktyką — zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Budowlane**. Oferty z podaniem wykształcenia i przebiegu pracy prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2569.

Murarzy, betoniarzy, robotników niekwalifikowanych, każdą ilość do prac na terenie m. Poznania — zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229** (dojazd autobusem linii nr 60 Garbary — Podolany). Wynagrodzenie dobre wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2570

2 operatorów z uprawnieniami maszynisty do obsługi żurawii typu „Paździenik”, ekonomistę ze średnim wykształceniem ekonomicznym d/s zatrudnienia i płacy w Bazie Sprzętu — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Sołna 12**. Warunki płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. K2602

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Goraju, poczta Goraj, pow. Międzyrzecz — zatrudni z dniem 1 kwietnia 1962 r. trzy rodziny do prac polowych. Wymagane z każdej rodziny po dwie osoby do pracy. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Stacja kolejowa, przystanek PKS, szkoła siedmioklasowa i sklep na miejscu. K2675

Dnia 27 marca 1962 r. zmarła w 20 wiośnie życia, namaszczona Olejami św., nasza jedyna córka, siostra i siostrzenica, śp.
Jadwiga Skołuda
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
RODZICE, BRACIA I RODZINA

Dnia 27 marca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcią, i prababcia, przeżywszy lat 93, śp.
Stanisława Kollat
Z DOMU FORNOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Leszno, Śrem, Nowa Sól, Szczecin, Braniewo, Bonn (NRF). 4328g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarł w Poznaniu
mgr Stefan Kliszczyński
wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, w stanie spoczynku.
W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 marca 1962 r., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA PROKURATOR WOJEWÓDZKI W POZNANIU WSPÓŁPRACOWNICY 4302g

W dniu 26 marca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najlepszy przyjaciel, kochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.
Wojciech Kowalski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej parafii Św. Jana Vianney na Solaczu.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, JEDYNA CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI 4309g

„CENTROSTAL”

Rejonowy Oddział w Poznaniu

podaje do wiadomości wszystkim swoim odbiorcom, że wydawanie materiału z magazynu **Poznań-Wola, ul. Lutycka**, następuje według następującej kolejności:

poniedziałki, środy i piątki dla odbiorców z m. Poznania i pow. poznańskiego;
wtorki i czwartki dla odbiorców z woj. poznańskiego i zielonogórskiego.

W soboty z tego magazynu materiałów nie wydajemy. Godz. wydawania od 6—14.

W związku z dużym napięciem odbiorców w godzinach południowych, pojazdy na teren magazynu wpuszczamy tylko do godz. 12.

Kierownictwa zakładów informujemy, że ładujemy materiał tylko na samochody otwarte (bez plandek) i to przez naszych ludzi. Dlatego też własnych robotników prosimy nie przysyłać. Aby uniknąć wyczekiwania na załadunek prosimy korzystać z naszych środków transportu.

Wydawanie materiału z pozostałych magazynów utrzymujemy na dotychczasowych zasadach.

„CENTROSTAL”

Rejonowy Oddział w Poznaniu

Gwardii Ludowej 3 K2492

Praca

Dobremu rzemieślnikowi z uprawnieniami zlecę wykonanie tynków na elewacji (kolorowych), budynku jednorodzinnego — piętrowego, obożenie schodów masą lastriko oraz inne drobne roboty wykonawcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4300g.

Pomoc dochodząca potrzebna. Poznań, ulica Rutkowskiego 17 m. 5. 4332g

Pomoc domowa potrzebna. Marcinkowskiego 16, parter lewo, do godz. 16. 4006g

Ucznia do blacharstwa i instalacji przyjmie zaraz. Wilczek, Kościelna 24. 3728g

Dochodząca pomoc do dziecka potrzebna. Poznań-Winogrady, Zbożowa 4 m. 14. 4121g

W dniu 26 marca zmarła śmiercią tragiczną, moja najdroższa żona, nasza matka, babcią, śp.
Jadwiga Krystkowiak
z domu Śniegowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Jeżycka 35 m. 16. 4347g

Dnia 27 marca 1962 r. po krótkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 77, mój ukochany i najtroksliwszy ojciec, śp.
Stefan Szychulski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, SYN, SYNOWA I WNUKI 4337g

Sprzedaż

Sprzedaż — kupno samochodów i motocykli solidnie załatwia w każdym dniu tygodnia Koncesjonowane Pośrednictwo Poznań, Nad Wierzbakiem 5. telefon 459-07. 2115g

Wersalki, tapczany, amerykańskie, fotele sprzedaje tapicernia, przyjmuje prze róbki, Małeckiego 33. 2363g

Bramy - furtki, słupki parkanowe, kompletne o parkanienia wykonuje — Dąbrowskiego 42 — warsztat. 3677g

Sprzedam tanio sypialnię białą w dobrym stanie. Szamarzewskiego 97 m. 3. 3842g

Samochód Warszawa — sprzedam. Poznań, ulica Matejki 7 m. 14 w podwórzu, godz. 9—11. 3848g

Sprzedam pianino „Seiler”, Poznań, Promieni-ster 8. 3849g

Motocykl Jawa 250 nowy, po 7.000 km — sprzedam. Tel. 28-30. 3860g

Lokale

Dwa duże pokoje z kuchnią (30 + 29 + 18 m²), balkon, łazienka, słoneczne przy Parku Kasprzaka — zamienię, na 2 pokoje, kuchnię o mniejszym metrażu, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3804g.

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”

ZAKŁAD W BOLECHOWIE

przyjmie do bieźnikowania

aż do odwołania opony używane, zdatne do nałożenia protektora wym. 8,25—20, 6,50—16, 6,40—15 i 6,70—15.

Opony należy wysłać do naszego Zakładu w Bolechowie — stacja kolejowa Bolechowo koło Poznania — przy równoczesnym wysłaniu specyfikacji.

Skupujemy aż do odwołania opony zdatne do bieźnikowania wyż. wym. wymiarów.

Informacji udziela Dział Zbytu — ZPGum. „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, tel. 700-21.

Nieruchomości

Piękną willę — 4 pokoje komfortowe, c. o., 3.400 m² ogrodu, 120 drzew, na przedmiesciu, cena 350.000 zł, wpłaty 300.000 zł. Dom — 3 pokoje, łazienka, w Poznaniu, z ogrodem, garażem (nadające się na przemysł), cena 225.000 zł. Ogrodnictwo: 3 oranżerie, 3 ha, na prowincji, 300.000 zł sprzedaje Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 3970g

Sprzedam gospodarstwo 12,5 ha, stan dobry, zelektryfikowane, pod Gnieznem, z inwentarzem lub bez. Ignacy Witkiewicz, Strychowo, poczta Działów, pow. Gniezno. 5510p

Sprzedam działki. Piątkowo - Osiedle, Majewska Makowa 1, róg Cmentarnej Umółtowskiej. 3922g

Kupię domek do wykonania. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3864g.

Zguby

Zgubiono tablicę rejestracyjną z numerem PA 72-04, Gniezno, Dąska 12 m. 9, Jan Wiśniewski. 5512p

Jamnik brązowy zginał niedziela wieczór, prosimy o zwrot, Świerczewskiego 69b m. 31, telefon 450-39. 4153g

Różne

Przyjmie dodatkowo przed stawicielstwo artykułu masowego użytku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3956g.

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie, poznać Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elekoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K2557

Dnia 26 marca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.
Tadeusz Bielecki
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA 4397g

Dnia 27 marca 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 69, zakończył swój pracowity żywot mój najukochańszy i najtroksliwszy mąż i jedyny przyjaciel, ojciec, teść, dziadek, brat, wuj, kuzyn i szwagier, śp.
Adam Łajp
KSIEGOWY BILANSISTA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ulicy Bluszczowej.
Msza św. żałobna za duszę drogiego Zmarłego, odprawiona zostanie dnia 6 kwietnia br., o godzinie 8,30 w kościele Bożego Ciała.
W nieutulonym smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ulica Rybaki 22a. 4293g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcią, i prababcia, przeżywszy lat 93, śp.
Stanisława Kollat
Z DOMU FORNOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Leszno, Śrem, Nowa Sól, Szczecin, Braniewo, Bonn (NRF). 4328g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarł w Poznaniu
mgr Stefan Kliszczyński
wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, w stanie spoczynku.
W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 marca 1962 r., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA PROKURATOR WOJEWÓDZKI W POZNANIU WSPÓŁPRACOWNICY 4302g

W dniu 26 marca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najlepszy przyjaciel, kochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.
Wojciech Kowalski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej parafii Św. Jana Vianney na Solaczu.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, JEDYNA CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI 4309g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarła długoletnia, wzorowa i sumienna pracowniczka naszej Spółdzielni, nieodżałowana koleżanka
Emilia Listewnik
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 marca br., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „REKLAMODRUK” POZNAŃ K2601

W dniu 26 marca 1962 r. zmarł w Warszawie, w wieku lat 74, wybitny fachowiec i długoletni kierownik Rolniczej Mleczarni Spółdzielczej w Lesznie
Stanisław Eiserman
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 marca 1962 r., o godzinie 11,30 w Warszawie - Powązki.
RADA NADZORCZA I ZARZĄD ROLNICZEJ MLECZARNI SPÓŁDZIELCZEJ W LESZNIE K2802

Dnia 27 marca 1962 r. zakończyła po ciężkich cierpieniach w Poznaniu, swe pracowite pełne poświęceń dla nas i dobra innych życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, całym sercem ukochana babunia i teściowa, śp.
Serafina Obst
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, WNUCZKA I ZIEĆ
Poznań, Strzelecka 2, (dawniej Jasna 8), Wrocław. 4394g

Dnia 27 marca 1962 r. po krótkich cierpieniach zmarła, nasza ukochana córka, matka, teściowa i babcią, śp.
Emilia Listewnik
primo voto Chruszczyńska z domu May
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 10,50 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Pogrążeni w smutku
MATKA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Głogowska 47 m. 3, Wrocław. 4305g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść i wuj, śp.
Teodor Kąkol
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamia
pogrążona w głębokim bólu
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Gdynia, Świdnica, Swarzędz, Gniezno. 4363g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarł w Poznaniu
Teodor Kąkol
długoletni kierownik Sceny Teatru Polskiego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową m. Poznania.
Zegnamy wszyscy z żalem cenionego i wzorowego Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 12,45 z cmentarza na Junikowie.
Dyrekcja Rada Zakładowa
S. P. A. T. i F. PAŃSTWOWEGO TEATRU POLSKIEGO 4387g

Marzec
29
czwartek

Imieniny
Eustachego
Wiktor
Słońce:
wsch.: 5.34
zach.: 18.21

Wiedza + ostrożność = życie

Ku uwadze zmotoryzowanych — przed pełnią sezonu

Strach pomyśleć co to będzie, kiedy słońce zacznie przygrzewać na dobre i drogi publiczne zapelniają się zmotoryzowanymi turystami. Sezon wycieczek jeszcze się nie rozpoczął, a liczby ilustrujące ilość wypadków drogowych już w tej chwili alarmują.

„Miastu i sobie“

Czyn pracowników Prezydium DRN Wildy

Do akcji „Miastu i sobie“ włączyli się także pracownicy Prezydium DRN Wildy. Z okazji Święta 1 Maja postanowili oni uporządkować wolny teren przy ul. Czesława, zazielenić go, a także zasadzić na nim kwiaty, drzewa oraz ustawić ławeczki.

Po uporządkowaniu, skwer ten stanie się jakby przedłużeniem placu zabaw, który tuż obok urządzają także w czynnie społecznym uczniowie Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Dzięki tej wspólnej inicjatywie duży, dotychczas świecący pustkami plac zamieni się w miejsce odpoczynku dla starszych mieszkańców i zabaw dla dzieci i młodzieży.

Pracownicy Prezydium DRN Wildy wzywają wszystkich swoich kolegów z pozostałych Prezydów do podejmowania podobnych czynów. Apel ten nie pozostanie chyba bez echa. (an)

Wystawa grafików amatorów

W lokalu Inżynierskiej Spółdzielni Pracy przy ul. Koziej 20 w Poznaniu otwarto już trzecią w tym roku wystawę prac fotograficznych.

W ekspozycji pt. „Echo 8 marca“, ir. Rafał Krajewski pokazał 30 fotografii o tematyce kobiecej, zaś mgr Piotr Prus dokonał przeglądu nowoczesnej architektury naszego miasta, a także pokazał szereg migawek z placów budowy. Wystawa nosi tytuł „Wiosna w architekturze“. Autorzy prac są członkami sekcji fotograficznej koła PTTK nr 196.

W dniach 30 i 31 bm. odbędzie się w Poznaniu II Krajowe Sympozjum Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, organizowane przez Oddział Poznański Towarzystwa pod kierunkiem prof. dr. Z. Stolzmana. Temat Sympozjum obejmuje zagadnienie biochemii krwi i czerwonej.

Telewizja

POZNAN: 10 — Progr. dla szkół „Język polski“ kl. V—VII (W-wa); 17 — „Historia z pieśnią“ — film fab. CSRS od 1.7 (lok.); 17.50 Magazyn „Światowid“ nr 33 (lok.); 18.30 — Film krótkometr. (lok.); 18.45 — Nie tylko dla pań (W-wa); 19.15 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Progr. z cyklu „Fakty i poglądy“ (W-wa); 20.35 — Recital wiolonczelowy Bernarda Michela (W-wa); 21.05 — Film fab. prod. ameryk. „Tancerz na marnym“ od lat 14 (lok.).

Wystawy

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — (Ratajeńska 38) — Wystawa: 20-lecie PPR.

MUZEUUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa“

SARP — St. Rynek 56 — Wystawa prac inż. arch. Jana Kasińskiego pt. „Ziemia wręclawska w akwareli“ — czynna od g. 15-22.

Dyżury pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — internia — ul. Szkolna 4/12, tel. 511-11

APTEKI: Głogowska 107/109, Kraśkowskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

Taka konfrontacja może tylko przynieść korzyści, nie tylko amatorom. Wojewódzka Komenda Ruchu prowadzi już od dawna w powiatach systematyczne spotkania z kierowcami, z dobrymi nawet rezultatami. Wiadomo też, że w Poznaniu kierowcy zawodowi — i w równym stopniu motorniczy tramwajów — nie zawsze żyją w zgodzie z przepisami. Jeśli ogólnym zasadom nie podporządkują się wszyscy bez względu na kierowcy, nie ma co liczyć na spadek liczby wypadków.

Na koniec wreszcie uwaga, dotycząca środków zabezpieczających, jak kaski ochronne i pasy bezpieczeństwa. O ile z kaskami nie ma większych kłopotów (można je nabyć w sklepach), to już z pasami bezpieczeństwa kłopot. Jeśli są w handlu to w znikomych ilościach. A przecież używanie ich — to jakby nie było — część gwarancji zabezpieczającej. Należałoby życzyć sobie, aby każdy motocyklista jeździł w kasku, a co najmniej każdy amator posiadał w swoim samochodzie pasy bezpieczeństwa. Przy tym jednak nie należy zapominać o podstawowej, jakże prostej zasadzie: wiedza + trzeźwość + ostrożność + kask (pas ochronny) = życie! (jm)

Szkoła Podstawowa 38 — im. K. Świerczewskiego

Wczoraj, w XV rocznicę śmierci generała Karola Świerczewskiego Szkoła Podstawowa nr 38 (ul. Za Cytadela) została nazwana Jego imieniem. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele partii, władz oświatowych, zakładu opieki — Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych oraz reprezentanci Wojska Polskiego.

Tablicę z nową nazwą szkoły wręczył uczniom Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, mgr Jan Stoiński. Również wczoraj odsłonięto w holi tej szkoły popiersie K. Świerczewskiego.

Cześć artystyczną poświęcili uczniowie wspomnieniom o życiu generała. M. in. dzieci z klasy V b wykonały na podstawie poematu Wł. Broniewskiego montaż słowno-muzyczny o Karolu Świerczewskim. Na zakończenie uroczystości przemówił kierownik Czesław Hawliczek, który podziękował za zaszczyt, jaki spotkał szkołę oraz zapewnił w imieniu grona nauczycielskiego, że dołoży ono starań, by uczniowie należeli w Poznaniu do przodujących w nauce. (an)

„Dwaj panowie N“

Na ekran kina „Apollo“ w Poznaniu wszedł nowy film produkcji polskiej — „Dwaj panowie N“. Jego reżyserem jest T. Chmielewski, znany z filmu „Ewa chce spać“. „Dwaj panowie N“ to film kryminalno-spiegowski, o ciekawej intrydze i wartkiej akcji. Zobaczyć warto, szczególnie, że film poprzedza bardzo ciekawa krótkometrażówka z tegorocznego FIS-u w Zakopanem. Na zdjęciu — scena z filmu „Dwaj panowie N“.

Fot. — CWF

Zaproszenie na wakacje do Strzelc Krajeńskich

Strzelce Krajeńskie, miasto powiatowe województwa zielonogórskiego, zaliczają się do najbardziej atrakcyjnych miejscowości turystycznych na ziemiach zachodnich. Miasto zachowało prawie w całości swoje średniowieczne obwarowania w postaci murów z kamienia polnego, tworzących niemalże regularne koło, długich ok. 2000 m, 38 baszt strzelniczych, wieży i dwóch bram. Prawdziwy to rezerwat średniowiecznych fortyfikacji.

Powiat strzelecko-krajeński jest wymarzoną terenem dla turystyki i wędkarstwa. Największym jego urokiem są jeziora w liczbie 116, przeważnie średnie, a lasy zajmują 42,2 proc. obszaru powiatu. Wzgórza morenowe w dużym stopniu urozmaicają krajobraz. 200 km szlaków wycieczkowych wyznakowanych przez Oddział Międzyuczelniany PTTK w Poznaniu z okazji zeszłorocznego ogólnopolskiego rajdu akademickiego znakomicie ułatwia wędrówki po tym leśnistym i bardzo „nawodnionym“ terenie.

Poważnym mankamentem był dotąd brak odpowiedniej bazy dla ruchu turystycznego. Jednakże na tegoroczny sezon letni gotowy będzie camping, zorganizowany z inicjatywą Prezydium PRN, które dla tego celu powołało przedsiębiorstwo p. n. Zakład Turystyczno-Wypoczynkowy. Cam-

ping o powierzchni 10 ha został zlokalizowany nad Jeziorem Długim, na połowie drogi pomiędzy Strzelcami a Dobiegniewem. Jezioro to posiada czystą wodę, piaszczyste dno, łagodnie opadające i łączy się z jez. Osiek (pow. 604 ha). Camping będzie wyposażony w przystań wioślarską i kajakową, odpowiednie zaplecze gastronomiczne i parking.

Na cele kolonijne dla młodzieży szkolnej i drużyn hercerskich zostanie oddany internat szkoły rolniczej w Strzelcach. Od przyszłego zaś roku kolonie młodzieżowe będą miały do dyspozycji wspólny punkt oparcia przy budującej się obecnie w Dobiegniewie szkole-pomniku Tyśiąclecia (z inicjatywą b. jeńców wojennych obozu Ofleg II C w Dobiegniewie).

W tych dniach bawili w Poznaniu Zenon Smigielski, przewodniczący Prezydium PRN w Strzelcach Krajeńskich i Emil Bordel przewodniczący miejscowego koła TRZZ. Nawiazali oni kontakty z poznańskim aktywnym turystycznym PTTK, który bardzo chętnie postanowił popierać turystyczne poczynania powiatu strzeleckiego. Przewodniczący Oddziału Poznańskiego PTTK, inż. B. Lisia, doświadczonego planisty w dziedzinie campingu, zadeklarował swoją wspólną pracę i wyjazd na miejsce, dla służenia radą i pomocą.

Nowym campingiem nad Jez. Długim niewątpliwie zainteresują się także poznańskie zakłady pracy. (na)

Publiczność na estradzie

Kierownictwo Kawiarni Młodzieżowej ZMS, ul. Nowowiejskiego 6, urządziła w dniu dzisiejszym o godz. 19 — 4 kolejny wieczór otwartej estrady dla publiczności.

W wieczorze tym może brać udział każdy, kto zechce zaśpiewać piosenkę, recytować wiersz, monolog, czy powieść serię dowcipów. (na)

INFORMUJEMY

Państwowa Filharmonia i Klub „Od nowa“, ul. Wielka 1, zapraszają dzisiaj melomanów na spotkanie z Marią Foltyn — artystką Opery Warszawskiej i Henrykiem Barczakiem (trąbka) z Filharmonii Poznańskiej. Spotkanie poprowadzi mgr N. Karasiewicz. Początek o godz. 19.

Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Baletowej w Poznaniu, ul. Gołębia 8, przyjmuje już wpisy na rok 1962/63. Do klasy I przyjmuje się dziewczęta i chłopcy, którzy kończą III kl. szkoły podstawowej. Kandydaci, którzy zgłoszą wnioski wzywani są indywidualnie przed Szkołą Komisję Uzdolnień — działającą w środy od godz. 15-17. Dla dzieci zamieszkujących miejsca w internacie. Blizszych szczegółów udziela sekretariat szkoły.

WDK w Poznaniu udziela konsultacji w ramach przygotowań kandydatów do IX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Zainteresowani winni przynieść z sobą wybrane na konkurs teksty. Konsultacji udziela się we wtorek w godz. od 14-16 w gmachu DWK, Poznań, Armii Czerwonej 80/82 (Zamek), pok. 138. Wydział Kultury Prezydium RN m. Poznania zorganizował podobną poradnię, która czynna jest w środy od godz. 17-19 przy pl. Kolegiackim 17.

Polski Klub Tancerzy przyjmuje we wtorek, czwartki i soboty, w godz. od 17-20 zapisy na naukę tańców towarzyskich. Adres klubu — ul. Solna 12.

Zgubiono-znaleziono

Pani Janina Rapczyńska znalazła w dniu 19 bm. na klatce schodowej przy ul. Głogowskiej rękawiczki damskie, p. Stanisław Tucholski, w dniu 16 bm., podczas przedstawienia „Pineski“, rękawiczki damskie, p. Stanisław Hajder, w nocy z 2 na 3 bm. — zegarek męski, p. Jan Szeib, w dniu 23 bm. w nocy, na ul. Mielżyńskiego — portmonetkę z zawartością pieniędzy.

Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się czapka wojskowa, rękawiczki oraz notatki wraz z kartą obywatela na nazwisko Jerzy Wittek. Zguby odebrać można w redakcji „Głosu“ pokój 58.

